

Włodzimierz Mich

Ruch konserwatywny w systemie politycznym II Rzeczypospolitej

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 1, 215-227

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Włodzimierz MICH

Ruch konserwatywny w systemie politycznym II Rzeczypospolitej

The Conservative Movement in the Political System of the Second Polish Republic

Celem opracowania jest określenie roli ruchu konserwatywnego w systemie politycznym II Rzeczypospolitej. Wymaga to weryfikacji dominującej w historiografii opinii, iż w latach 1918–1926 konserwatyści odgrywali marginalną rolę, natomiast po przewrocie majowym ich znaczenie bardzo wzrosło. Należy przy tym przypomnieć, że tezę tę podawał w wątpliwość Szymon Rudnicki.¹

Zasięg podmiotowy ruchu konserwatywnego został już, w wystarczający sposób, określony w literaturze przedmiotu. Wątpliwości budzi jednak przynależność poszczególnych grup sytuujących się na obrzeżach ruchu i osób nie związanych z nim organizacyjnie — ma to konsekwencje dla oceny roli ruchu. W ramach tego opracowania przyjmuję szeroką wykładnię pojęcia „ruch konserwatywny”.²

Określenie roli konserwatystów jest tym trudniejsze, że występowały wśród nich rozbieżności programowe i taktyczne.³ Poszczególne odłamy ruchu dążyły niejednokrotnie do odmiennych celów, zwłaszcza celów doraźnych, takich jak np. obalenie czy utrzymanie istniejącego rządu. Trudność ta jest jednak, jak sądzę, możliwa do przezwyciężenia. W czasie, gdy konser-

¹ Sz. Rudnicki, *Konserwatyści po przewrocie majowym*, „Przegląd Historyczny” 1979, z. 1, s. 123.

² Szerzej na ten temat zob.: W. Mich, *Problem mniejszości narodowych w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego (1918–1939)*, Lublin 1992, s. 4–7.

³ B. W. Gałka, *Ideologia konserwatywna w Polsce międzywojennej*, „Studia Nauk Politycznych”, 1984, nr. 4, s. 122 i n.; W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 102–106.

watyści nie prowadzili skoordynowanej działalności — a więc głównie przed powstaniem w 1927 r. Komitetu Zachowawczego — istniało wśród nich zawsze ugrupowanie zajmujące pozycję dominującą. Przyjmuję, że jego rola decydowała wówczas o znaczeniu ruchu.

Trudności w realizacji podjętego tematu potęguje niski stopień zorganizowania ruchu — zwłaszcza fakt, iż wielu konserwatystów podejmowało samodzielną działalność. Komplikacje rodziła też słabość ruchu zmuszająca zachowawców do nawiązywania współpracy z innymi ugrupowaniami, tworzenia wspólnych instytucji. Tak na przykład nie istniał w II RP jednolity konserwatywny klub parlamentarny. W Sejmie Ustawodawczym konserwatyści krakowscy zasiadali w Klubie Pracy Konstytucyjnej razem z demokratami, a w Sejmie I kadencji Klub Chrześcijańsko-Narodowy skupiał członków zachowawczego Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Rolniczego i, moim zdaniem narododemokratycznego, Narodowo-Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego. W swym opracowaniu uznaję działania obu klubów za podstawę oceny roli ruchu konserwatywnego. Jest to niewątpliwie uproszczenie, nieuniknione jednak i uzasadnione tym, iż w KPK przewagę mieli konserwatyści a mniejszość konserwatywna w KChN wywierała duży wpływ na decyzje Klubu — ponadto w 1925 r. nastąpiła fuzja ChNSR i ChNSL.

Realizacja podjętego tematu wymaga sprecyzowania kryteriów oceny roli ruchu zachowawczego. Przyjmuję cztery kryteria: 1. Suwerenność ruchu, będąca warunkiem jego podmiotowości. 2. Pozycja formalna ruchu wyznaczona przez udział jego reprezentantów w parlamencie i rządzie (uznaję, że kryterium to ma jedynie charakter pomocniczy i że jego wartość ulegała zmianom, równoległe do ewolucji systemu politycznego — wyraźnie zmalała po przewrocie majowym). 3. Pozycję realną (współuczestnictwo w procesie podejmowania decyzji). Jej wyrazem było współdecydowanie o tym, kto sprawuje władzę oraz możliwość realizacji własnych postulatów. 4. Użyteczność ruchu dla systemu (usprawnianie jego funkcjonowania).

W OKRESIE DEMOKRACJI PARLAMENTARNEJ (1918–1926)

Odrodzenie się Polski jako kraju demokratycznego pozbawiło konserwatystów przywilejów chroniących ich pozycję w okresie zaborów. Zostali zmuszeni do działania w warunkach wolnej gry sił politycznych, do czego nie byli przygotowani. Na ich niekorzyść oddziaływała także postawa dominującej części opinii publicznej. Mimo to udało się im zająć poważne miejsce w systemie politycznym II RP.

W Sejmie Ustawodawczym konserwatyści krakowscy, wspólnie z działaczami Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, stworzyli Klub Pracy Kon-

stytucyjnej dysponujący 18 mandatami, co stanowiło 4,6% całości składu Sejmu. W Sejmie I kadencji Klub Chrześcijańsko-Narodowy rozporządzał w końcu 1924 r. 23 mandatami (5,2%). W Senacie zasiadało 10 jego członków.⁴

Konserwatyści i ludzie wywodzący się z ruchu zachowawczego wielokrotnie obejmowali stanowiska rządowe. Szczególnie często, bo ośmiokrotnie, pełnili funkcję ministra spraw zagranicznych: — Eustachy Sapieha w rządach Władysława Grabskiego i Wincentego Witosa (od 23 VI 1920 r. do 24 V 1921r.) — Konstanty Skirmunt w rządzie Witosa i obu gabinetach Antoniego Ponikowskiego (11 VI 1921–6 VI 1922), Aleksander Skrzyński w rządzie Władysława Sikorskiego (16 XII 1922–26 V 1923) a następnie W. Grabskiego i swym własnym (27 VII 1924–5 V 1926).

Czterokrotnie pełnili konserwatyści funkcję ministra skarbu: — Leon Biliński w rządzie Ignacego Paderewskiego (31 VII 1919–9 XII 1919) — Jan Kanty Steczkowski w gabinecie W. Witosa (26 XI 1920–13 IX 1921) i Jerzy Michalski w obu gabinetach Ponikowskiego (26 IX 1921–6 VI 1922).

Piastowali też konserwatyści teki ministrów: — sprawiedliwości (Jan Hebdzyński w rządzie Leopolda Skulskiego, 13 XII 1919–9 VI 1920), oświaty (Julian Nowak w swym własnym rządzie — 31 VII 1922–21 VIII 1922), rolnictwa (Alfred Chłapowski w rządzie Witosa, 27 X 1923–15 XII 1923) oraz ministra poczt i telegrafów (Władysław Stesłowicz w rządzie Witosa i obu gabinetach Ponikowskiego, 24 VII 1920–6 VI 1922). Dwukrotnie sprawowali urząd premiera: J. Nowak (31 VII–14 XII 1922) i A. Skrzyński (20 XI 1925–5 V 1926). W sumie, reprezentowani byli niemal we wszystkich gabinetach. Nie uwzględniając rządów ludowych, stwierdzić można, że zachowawcy nie zasiadali jedynie w dwóch krótkotrwałych rządach: Artura Śliwińskiego (28 VI 1922–7 VII 1922) i W. Witosa (10–15 V 1926).⁵

Zestawienie, które przedstawiłem, należy opatrzyć komentarzem. Po pierwsze: wykazuje, że najczęściej powierzano konserwatystom stanowiska w resortach wymagających od ministra dużej wiedzy i kultury politycznej. Byli więc, jako fachowcy, użyteczni dla systemu, choć ich działania nie zawsze były skuteczne.⁶ Po drugie: trudno jednoznacznie określić

⁴ A. Bełcikowska, *Przewodnik praktyczny po Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1925, s. 75, 114; A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, Warszawa 1983, s. 112–113, 117–118, 120.

⁵ W niektórych gabinetach zasiadali jedynie przez część okresu ich funkcjonowania, zob. *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin-Poznań 1991, s. 53 i n. ; M. Pietrzak, *Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919–1926*, Warszawa 1969.

⁶ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, T. I, Warszawa 1967, s. 258–259, 268–269.

relacje między formalną i realną pozycją ruchu zachowawczego. Znaczenie KPK było większe, niż wynikałoby to z przedstawionego wyżej zestawienia. Niekiedy działacze Klubu, jak Stesłowicz, odmawiali przyjęcia eksponowanych stanowisk, preferując raczej działalność zakulisową. Biorąc jednak pod uwagę cały omawiany okres i konfrontując pozycję formalną zachowawców z innymi ruchami, zwłaszcza ludowym (konserwatyści dwukrotnie a ludowcy trzykrotnie obsadzili fotel premiera), uznać należy, że pozycja realna konserwatystów była słabsza od formalnej. Niektórzy z wymienionych polityków sprawowali swe funkcje tylko we własnym imieniu. Dotyczy to głównie ministrów spraw zagranicznych, a przede wszystkim A. Skrzyńskiego — zwłaszcza jako premiera. Także pozostali działacze dysponowali na tyle małym zakresem swobody, że w bardzo ograniczonym stopniu reprezentowali interesy ruchu. Ich politykę dyktowały koalicje parlamentarne i, w pewnym zakresie, Naczelnik Państwa. Po trzecie: konserwatyści najczęściej brali udział w pracach rządów w okresie funkcjonowania Sejmu Ustawodawczego. Nie było to rzeczą przypadku, gdyż większość ówczesnych ministrów konserwatywnych (L. Biliński, J. Michalski, J. K. Steczkowski, W. Stesłowicz) oraz premier J. Nowak, związani byli z, reprezentowanym w sejmowym KPK, Stronnictwem Prawicy Narodowej⁷ (funkcjonującym ówczesnie także pod innymi nazwami). Pozycja formalna ruchu (a konkretnie SPN) odpowiadała w tym wypadku jego pozycji realnej.

Fakt, iż przedstawiciele stronnictwa konserwatywnego odegrali dużą rolę w pracach Sejmu Ustawodawczego, jest w pewnym stopniu paradoksem. Podczas wyborów sejmowych żadna z partii konserwatywnych nie odważyła się wystąpić jako samodzielna siła polityczna. Kandydatur zachowawczych nie uwzględniono także na listach bloku stronnictw narodowych. W rezultacie tylko dwóch późniejszych członków KPK weszło do Sejmu w drodze wyboru. Pozostali znaleźli się w nim na mocy doraźnych rozwiązań — jako byli posłowie do parlamentu austriackiego z Galicji Wschodniej. Ponadto, liczący niewielu członków KPK mógł odgrywać w Sejmie większą rolę tylko dlatego, że wystąpił w Izbie specyficzny, również doraźny, układ sił.

Znaczenia KPK nie należy mierzyć stopniem realizacji interesów warstw posiadających. Nie tylko dlatego, że jego skład był niejednorodny zarówno pod względem politycznym (konserwatyści i demokraci), jak i społecznym (ziemianie, przemysłowcy, inteligencja) czy narodowym (Polacy i Żydzi). Zasiadający w Klubie konserwatyści krakowscy reprezentowali specyficzny

⁷ Sz. Rudnicki podaje, że ściśle związany ze SPN był także K. Skirmunt, zob. Sz. Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 139.

nurt w ruchu zachowawczym, słabiej niż inne związany z interesami ziemian a w większym stopniu uwzględniający wymogi racji stanu. Ponadto, podobnie jak inni posłowie wywodzący się z Galicji, odznaczyli się pragmatyzmem i gotowością do daleko idących kompromisów. Dzięki temu KPK sytuował się w centrum odgrywającym ówczesnie dominującą rolę w Sejmie. Mógł też zawierać chwilowe porozumienia zarówno z lewą, jak i z prawą stroną Izby. Spełniał pożyteczną rolę, gdyż dążąc stale do stabilizowania sytuacji politycznej, usprawniał funkcjonowanie systemu, łagodził napięcia, dbał o unikanie kryzysów rządowych. Cechą charakterystyczną taktyki Klubu było to, iż popierał Naczelnika Państwa broniąc go przed atakami Narodowej Demokracji. Postawa KPK w znacznej mierze zadecydowała o zakończeniu przesilenia politycznego latem 1922 r., kiedy to nie dopuścił on do pozbawienia J. Piłsudskiego funkcji Naczelnika Państwa i umożliwił sformowanie rządu, desygnując na stanowisko premiera J. Nowaka.

Konserwatyści krakowscy reprezentowali w Sejmie czynnik fachowości. Dysponowali doświadczeniem parlamentarnym i wykształceniem prawniczym, dzięki czemu podnosili poziom prac ustawodawczych — nazywano ich „myślą naukową” Sejmu. W pewnym stopniu współkształtowali także ustrój polityczny Rzeczypospolitej. Szczególnie duży był ich udział w wypracowaniu rozwiązania problemu autonomii Galicji Wschodniej — ostatecznie jednak nie doszło do jego realizacji. Odegrali też pewną rolę przy przygotowywaniu konstytucji — zwłaszcza projektu Ankiety Konstytucyjnej. Nie udało się im natomiast doprowadzić do stworzenia takich rozwiązań systemowych, które gwarantowałyby im zachowanie zajmowanych pozycji. Symptomatyczne jest, że rząd J. Nowaka przeprowadził wybory parlamentarne, w których jego partia doznała klęski.⁸

Wybory w 1922 r. udowodniły jednak, że zachowawcy mogą odegrać pewną rolę w funkcjonowaniu systemu politycznego także wówczas, gdy nie istnieją żadne specjalne rozwiązania zapewniające ochronę ich interesów. W wyniku wyborów powstał Klub Chrześcijańsko-Narodowy, który brał aktywny udział w pracach parlamentu, choć w sprawach, które uważał za najistotniejsze (zwłaszcza w kwestii reformy rolnej) był odosobniony, sytuował się bowiem na skrajnej prawicy. Tylko raz przedstawiciel Klubu objął tekę ministra — A. Chłapowski w rządzie Witosa. Poparcie Klubu zadecydowało jednak o odrzuceniu przez Sejm wniosków o *votum* nieufności dla rządu Witosa w październiku 1923 r. i dla rządu Grabskiego w październiku 1925 r.

⁸ J. Faryś, *Konflikt Naczelnika Państwa z Sejmem Ustawodawczym w 1922 roku*, „Dzieje Najnowsze” 1975, z. 3, s. 39–52; H. Jabłoński, *Konserwatyści przed przewrotem majowym*, „Przegląd Historyczny” 1966, z. 4, s. 618.

Także więc w tym Sejmie konserwatyści współdecydowali o tym, kto ma sprawować władzę — choć w obu przypadkach działania ich dały jedynie krótkotrwały efekt.

Postawa KChN dokumentowała wyraźną zmianę układu sił w ruchu konserwatywnym. Przewagę osiągnęło ChNSR wysuwające na plan pierwszy interesy producentów rolnych, zwłaszcza ziemian. O pozycji ChNSR (a następnie SChN) w ruchu zachowawczym świadczy fakt, iż w styczniu 1923 r. przyłączyło się doń Stronnictwo Realnej Pracy Narodowej a w lutym 1926r. Stronnictwo Zachowawcze. Przed majem 1926 r. poza Stronnictwem pozostawały tylko małe grupy konserwatystów krakowskich i wileńskich.⁹ Nadal jednak stronnictwo było zbyt słabe, by zrealizować swój program, zwłaszcza skutecznie chronić interesy ziemian. Dowodziło tego przyjęcie w grudniu 1925 r. ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

W OBOZIE SANACYJNYM

Przewrót majowy spowodował zasadniczą zmianę sposobu funkcjonowania systemu politycznego II RP. J. Piłsudski, po przejęciu władzy stworzył ośrodek dyspozycji politycznej, nie pokrywający się z określonymi przez konstytucję strukturami aparatu władzy i niezależny od parlamentu. Oznaczało to istotne osłabienie znaczenia instytucji przedstawicielskich. Partie polityczne utraciły możliwość współuczestniczenia w sprawowaniu władzy lub choćby współdecydowania o tym, kto ma ją sprawować. Pozycja partii i stopień realizacji zgłaszanych przez nie postulatów zależały przede wszystkim od zgodności partyjnych dążeń z zamiarami grupy rządzącej oraz od możliwości wymuszenia na niej ustępstw.

Czynniki te określały także pozycję ruchu konserwatywnego. W ciągu omawianego tu okresu uległa ona daleko idącej zmianie. Ogólnie jednak można powiedzieć, że pod względem formalnym była porównywalna z pozycją zajmowaną przez zachowawców w okresie rządów parlamentarnych.

Trudności rodzi próba ustalenia liczby mandatów piastowanych przez zachowawców w parlamencie. Po pierwsze: nie tworzyli w nim odrębnego klubu. Po drugie: za konserwatystów uważano także ludzi nie należących do żadnego ze stronnictw zachowawczych. Na ogół ocenia się, że w 1928 r. wprowadziły one do parlamentu około 40-osobową grupę członków i sympatyków — w tym 19 do Sejmu. Zachowawcy skupili się w Kole Gospodarczym Posłów i Senatorów BBWR, którego liczebność określa się na około 30 osób.

⁹ Sz. Rudnicki, *Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze*, [w:] *Ziemiaństwo polskie 1795-1945*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1985, s. 147, 163.

Wybory w 1930 r. przyniosły osłabienie pozycji konserwatystów. Nie wiemy dokładnie, jaka była skala tego zjawiska, gdyż liczba konserwatystów w Sejmie nie została określona w literaturze historycznej. Wiadomo, że w Senacie uzyskali 12 mandatów. Nadal jednak posiadali decydujący wpływ na prace Koła Gospodarczego, liczącego już 50–60 członków.¹⁰

Nieco mniejszy niż przed przewrotem był udział zachowawców w pracach Rady Ministrów. Ani razu nie objęli stanowiska premiera. Często natomiast, bo ośmiokrotnie, pełnili funkcję ministra rolnictwa. Karol Niezabytowski sprawował ją w trzech kolejnych gabinetach: J. Piłsudskiego, Kazimierza Bartła i Kazimierza Świtalskiego (2 X 1926–7 XII 1929), Leon Janta-Połączyński w pięciu: K. Bartła, Walerego Sławka, J. Piłsudskiego, ponownie W. Sławka i Aleksandra Prystora (16 I 1930–23 III 1932) a Aleksander Raczyński w rządzie K. Bartła (21 VI–2 X 1926).¹¹ Resortem sprawiedliwości kierował w dwóch gabinetach — J. Piłsudskiego i K. Bartła — Aleksander Meysztowicz (2 X 1926–22 XII 1928). W czterech rządach — A. Prystora, Janusza Jędrzejewicza, Leona Kozłowskiego i W. Sławka — zasiadał Władysław Zawadzki. Od sierpnia 1931 r. był wiceministrem skarbu w rządzie Prystora. 20 marca 1932 r. został mianowany ministrem bez teki, co odpowiadało stanowisku wicepremiera, a 6 września 1932 r. ministrem skarbu. Urząd ten piastował do 12 października 1935.¹²

Konserwatyści zasiadali więc w tym okresie we wszystkich rządach z wyjątkiem pierwszego i drugiego gabinetu Bartła. To jednak, iż poszczególni zachowawcy uzyskiwali stanowiska w rządzie czy parlamencie nie znaczy, że tym samym ruch konserwatywny uzyskiwał możliwości realizacji swych

¹⁰ A. Chojnowski, *Piłsudzczy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 62, 106, 163–164; B. W. Gałka, *Konserwatywne grupy nacisku w II Rzeczypospolitej*, „SNP” 1986, nr. 5, s. 160–162; W. Władyka, *Konserwatyści w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem*, „PH” 1977, z. 1, s. 91, 100.

¹¹ A. Raczyński był wiceprezesem lwowskiego oddziału SChN, zob.: W. Roszkowski, *Aleksander Raczyński*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, T. 29, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 624. Był pierwszym konserwatystą piastującym funkcję ministerialną po przewrocie majowym. Jego nominacja nie wywołała takiego wrażenia jak późniejsze powołanie do rządu K. Niezabytowskiego i A. Meysztowicza. Niewątpliwie wyraźniejszą manifestacją zamiarów Piłsudskiego byłoby, rozważane ówczesnie, powołanie Jana Steckiego do drugiego rządu Bartła. Raczyński nie należał do czołowych polityków konserwatywnych. Charakterystyczne, że „Dzień Polski”, (pismo związane ze SChN), komentując powołanie Raczyńskiego, pisał o nim jako o konserwatystę krakowskim, zob.: *Nowi Ministrowie*, „Dzień Polski”, nr 140 z 23 VI 1926, s. 3. Wiązało się to z opozycyjną ówczesnie polityką Stronnictwa wobec Piłsudskiego.

¹² *Gabinety...*, s. 186 i n.; Z. Landau, *Władysław Zawadzki (1885–1939). Ekonomista — polityk — minister skarbu*, „PH” 1980, z. 4, s. 762–763.

postulatów. W rzeczywistości, przynajmniej do 1930 r., gdy utrzymywał się podział na władzę formalną i rzeczywistą, członkowie gabinetu mieli mały wpływ nawet na politykę własnych resortów. Decyzje o kierunkach aktywności rządu i ważniejszych jego decyzjach zapadały w wąskim gronie współpracowników Piłsudskiego. Realizacja postulatów konserwatystów zależała więc nie od tego, czy i jakie stanowiska ministerialne zajmowali, ale jaki wpływ udawało im się wyrzec na Piłsudskiego. To zaś było uzależnione od stopnia zgodności ich dążeń z zamierzeniami Marszałka i znaczenia, jakie miało dla niego ich poparcie.

Najpomysłniejsza dla zachowawców sytuacja zaistniała w okresie od przewrotu majowego do wyborów w 1928 r., gdy byli potrzebni Piłsudskiemu w rozgrywce z Narodową Demokracją. Ich akces do obozu rządowego miał legitymować przewrót w opinii warstw posiadających i przyczynić się do pozabawienia ND środków materialnych przeznaczanych przez sfery gospodarcze na walkę polityczną.¹³ Dlatego Piłsudskiemu zależało na ożywieniu działalności konserwatystów i na eksponowaniu ich związków z sanacją. Stąd takie manifestacyjne działania, jak nominacje Niezabytowskiego i Meysztowicza czy wizyta w Nieświeżu.

Piłsudski nie zamierzał dzielić się z konserwatystami władzą. Manipulował nimi, stosując taktykę kooptacji. Przyniosło to spodziewane efekty. Po przewrocie majowym nastąpiło wśród konserwatystów wyraźne ożywienie. Powstawały nowe struktury organizacyjne, uaktywniły się osoby nie uczestniczące wcześniej w życiu politycznym. Towarzyszył temu optymizm w ocenie położenia i perspektyw ruchu. Wynikało to z faktu, iż konserwatyści odnieśli duże sukcesy prestiżowe. Mogli działać otwarcie, jako zachowawcy, nie kryjąc się pod innymi firmami.¹⁴ Władze zabiegały o nawiązanie z nimi kontaktów, oferowały im stanowiska w administracji państwowej, obiecywały realizację ich postulatów. Uznali więc, że mogą odegrać istotną rolę jako samodzielna siła polityczna. Chcieli współpracować z Piłsudskim, ale też pragnęli sami określać warunki współpracy. Zamierzali poprzeć tylko te działania grupy rządzącej, które im odpowiadały. Nie rezygnowali przy tym początkowo z porozumienia z innymi siłami politycznymi.

Plany te nie mogły być zrealizowane, gdyż w rzeczywistości zachowawcy byli jedynie przedmiotem rozgrywki Piłsudskiego z Narodową Demokracją. Stymulował on aktywność ruchu, decydował o kierunkach jego działania a nawet o formach organizacyjnych. Konserwatyści musieli podjąć walkę

¹³ Mniejsze znaczenie miały takie walory konserwatystów jak umiejętności polityczne, doświadczenie w pracy państwowej czy atrakcyjność towarzyska, zob. : A. Chojnowski, *Piłsudzczycy...*, s. 125.

¹⁴ W. Władyka, *O konserwatystach raz jeszcze*, „PH” 1979, z. 2, s. 346.

z ND, uznać dyktaturę Piłsudskiego, podporządkować się taktyce walki wyborczej wytyczonej przez współpracowników Marszałka.¹⁵

Większość konserwatystów przyjęła te warunki. Oznaczało to decydującą zmianę ich pozycji. Związali swe losy z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, rezygnując stopniowo z prowadzenia działalności na własną rękę. Dążyli do zdobycia dominującej pozycji w Bloku. Wybór tej koncepcji spowodował tak negatywne dla konserwatystów skutki, jak podporządkowanie się grupie rządzącej we wszystkich istotnych dla niej kwestiach, osłabienie odrębności i tożsamości ideowej ruchu oraz ograniczenie możliwości artykułowania interesów warstw posiadających. Nie przyniósł natomiast spodziewanych efektów — przede wszystkim w kwestii agrarnej, ale też w sprawach oświatowych i kościelnych. Zachowawcy odegrali rzeczywiście pewną rolę w procesie przychwytywania przez sanację klienteli politycznej ND. Im samym przyniosło to jednak tylko niewielkie i przejściowe korzyści. Nie udało się im zmonopolizować funkcji reprezentanta warstw posiadających, gdyż nadal utrzymywały się w tych sferach wpływy ND a jednocześnie grupa rządząca nawiązywała z nimi bezpośrednie kontakty, rezygnując z pośrednictwa konserwatystów. Ponadto poparcie warstw posiadających, zwłaszcza ziemian, traciło na znaczeniu w miarę jak sanacja rozbudowywała swe zaplecze biurokratyczne i jak kryzys uzależniał sfery gospodarcze od rządu. Kryzys zmusił przy tym zachowawców do rezygnacji z utrzymywania terenowych struktur partyjnych. Zarazem zaś zmiana sytuacji społecznej i politycznej na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych powodowała, że stawali się dla Piłsudskiego obciążeniem.

Konserwatyści wysoko oceniali jednak swą pozycję polityczną. Uważali, że wystarczającą jej podstawą jest zachowanie dobrych stosunków z grupą pułkowników kierującą BBWR, a od 1930 r. całą polityką obozu sanacyjnego.¹⁶ Nadzieje te okazały się złudne, tym bardziej, że nasiliły się stopniowo sprzeczności między pułkownikami i konserwatystami w zakresie metod rządzenia (Brześć), koncepcji polityki gospodarczej, stosunku do Kościoła. Niekorzystnie oddziaływały też wpływy wrogich zachowawcom odłamów obozu sanacyjnego.

Spowodowało to, iż konserwatyści nie zdobyli istotnego wpływu na przebieg procesów decyzyjnych. Pułkownicy konsultowali się z nimi w sprawach wymagających fachowego doradztwa, ale decyzje podejmowali sami opiera-

¹⁵ W. Kulesza, *Koncepcje...*, s. 95–96; W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 89.

¹⁶ A. Chojnowski, *Piłsudzycy...*, s. 125.

jąc się na autorytecie Piłsudskiego. Postulaty konserwatystów były realizowane tylko w tej mierze, w jakiej odpowiadały zamierzeniom grupy rządzącej. Te zaś odbiegały od oczekiwań konserwatystów w najbardziej dla nich istotnych kwestiach: reforma systemu politycznego, polityka gospodarcza, wyznaniowa i oświatowa.

Stosunkowo największa zgodność istniała w poglądach na ustroj polityczny. Stąd konserwatyści odegrali istotną rolę w początkowym i końcowym okresie prac nad zmianą konstytucji. Uwzględniono przy tym część ich propozycji.

Nie udało im się natomiast zrealizować swych koncepcji polityki oświatowej i wyznaniowej. Nieskuteczna była krytyka poczynań ministrów: Sławomira Czerwińskiego i Janusza Jędrzejewicza. W największym jednak stopniu odbiegała od oczekiwań zachowawców polityka gospodarcza rządów sanacyjnych. Wbrew swym obietnicom Piłsudski nie zamierzał dokonywać w niej żadnych istotnych zmian. Nie zmodyfikowano systemu podatkowego i świadczeń społecznych w sposób korzystny dla właścicieli przedsiębiorstw. Kontynuowano reformę rolną. W okresie kryzysu prowadzono politykę deflacyjną. Przyjęto przy tym koncepcję wychodzenia z kryzysu o własnych siłach, bez pomocy obcego kapitału i przy aktywnej roli państwa. Było to niezgodne z dążeniami konserwatystów, opowiadających się za zaciągnięciem pożyczek zagranicznych a przeciw nadmiernemu interwencjonizmowi i etatyzmowi.¹⁷

Wejście do BBWR nie przyniosło więc ruchowi konserwatywnemu spodziewanych korzyści. Sukces odniosła jedynie grupa polityków skupiona wokół Janusza Radziwiła, która przejęła kierownictwo ruchu zachowawczego a następnie zmonopolizowała kontakty z przedstawicielami władz. Dzięki poparciu W. Sławka zajęli oni wysoką pozycję w hierarchii BBWR i uzyskali stosunkowo duży wpływ na procesy decyzyjne. Zdołali się nawet obronić przed atakami wrogich im odłamów Bloku — wystąpienie ministra Ferdynanda Zarzyckiego w styczniu 1933 r. czy afera żyrardowska w 1934 r. Ich pozycja osłabła wyraźnie po powołaniu, w maju 1934 r., rządu Leona Kozłowskiego — uważano, że oznacza to początek końca konserwatystów w BBWR. Nadal jednak zajmowali w nim wysokie pozycje. Józef Targowski był jednym z czterech wiceprezesów, Stanisław Dąbski i J. Radziwiłł zasiadali w prezydium Klubu BBWR, a jego skarbnikiem był Paweł Minkowski. W trakcie prac Senatu nad projektem konstytucji na plan pierwszy wysunął się Wojciech Rostworowski, główny referent ustawy w Senacie.¹⁸

Były to jednak raczej osobiste osiągnięcia tych polityków, nie pozosta-

¹⁷ *Ibid.*, s. 129.

¹⁸ Kulesza, *Koncepcje...*, s. 110–111; Władyka, *Działalność...*, s. 224.

jące w żadnym związku z kondycją ruchu konserwatywnego, który praktycznie przestał ówczesnie istnieć (aktywność przejawiała bowiem tylko grupa parlamentarzystów). W pewnym sensie powtórzyła się więc sytuacja sprzed przewrotu majowego, z tą różnicą, że teraz w naczelnych instytucjach państwowych działała zorganizowana grupa zachowawców a nie poszczególni politycy, natomiast cały ruch przeżywał jeszcze wyraźniejszy kryzys.

NA MARGINESIE ŻYCIA POLITYCZNEGO (1935-1939)

Od 1928 r. konserwatyści opierali swe plany polityczne na założeniu, że dzięki sojuszowi z grupą pułkowników będą zajmowali wysokie stanowiska w hierarchii BBWR. Dekompozycja obozu sanacyjnego po śmierci Marszałka i rozwiązanie Bloku spowodowały fiasko tej taktyki. Zachowawcy zostali zepchnięci na margines życia politycznego. Nie mieli żadnej istotnej możliwości oddziaływania na politykę grupy rządzącej. Nie dysponowali też aparatem partyjnym dającym szansę zdobycia oparcia w społeczeństwie. Powstałe jeszcze w 1933 r. Zjednoczenie Zachowawczych Organizacji Politycznych nie prowadziło akcji w terenie. Ujawniły się przy tym różnice poglądów pomiędzy poszczególnymi środowiskami. Dopiero w grudniu 1937 r. stworzono Stronnictwo Zachowawcze, mające reprezentować ogół konserwatystów. Podjęło ono jednak jedynie wstępne prace organizacyjne.

O spadku znaczenia ruchu zachowawczego świadczyły przede wszystkim drastyczne zmniejszenie jego reprezentacji parlamentarnej. W wyborach w 1935 r. mandaty uzyskało pięciu zachowawców (dwóch do Sejmu i trzech do Senatu), a w 1938 r. zaledwie dwóch przedstawicieli SZ.¹⁹

Słabości konserwatystów nie mogła zrekompensować współpraca z silniejszym sojusznikiem. Nie byli atrakcyjnym partnerem politycznym, a ponadto nie było wśród nich zgody co do taktyki działania. Krytycznie oceniali politykę rządu, a szczególnie ministrów związanych z prezydentem. Nie rezygnowali jednak ze współpracy z tymi odłamami sanacji, które rokowały nadzieję na zmianę stylu rządzenia — pozytywnie oceniali deklarację ideową Obozu Zjednoczenia Narodowego. Oparcia szukali też poza obozem sanacyjnym — w hierarchii kościelnej, Stronnictwie Narodowym a nawet Władysławie Sikorskim.²⁰

¹⁹ W. Sudnik, *Ten konserwatyzm jest martwy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1979, z. 1, s. 188-189.

²⁰ J. Jaruzelski, *Działalność organizacji konserwatywnych w Warszawie w latach 1927-1939 w świetle biuletynów Warszawskiej Informacji Prasowej*, [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918-1939*, z. 4, Warszawa 1972, s. 123; H. Przybylski, *Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926-1937*, Warszawa 1980, s. 292.

Stanowisko ruchu konserwatywnego określał ówczesnie przede wszystkim krytyczny stosunek do systemu politycznego II Rzeczypospolitej. Zachowawcy uważali, że odbiega on od zasad określonych w Konstytucji kwietniowej, stanowiących dorobek rządów Piłsudskiego. Winą za to obarczali głównie wadliwą ordynację wyborczą, która pozbawiła reprezentacji parlamentarnej wiele popieranym przez społeczeństwo kierunków politycznych. Tym samym zerwaniu uległy więzi łączące rząd ze społeczeństwem. Nastąpiła ewolucja systemu politycznego ku totalizmowi.

ZAKOŃCZENIE

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że ruch konserwatywny odgrywał największą rolę w systemie politycznym II Rzeczypospolitej w okresie funkcjonowania Sejmu Ustawodawczego. Rola ta określona była przez pozycję Klubu Pracy Konstytucyjnej. Jej wyznaczniki to: suwerenność ruchu; współdecydowanie o tym, kto sprawuje władzę; możliwość częściowej realizacji własnego programu; użyteczność dla systemu politycznego.

W latach 1922–1926 znaczenie ruchu konserwatywnego spadło. Klub Chrześcijańsko-Narodowy miał mniejsze niż KPK możliwości realizacji swego programu i nie był tak użyteczny dla systemu politycznego, gdyż w takich sprawach jak reforma rolna i stosunek do lewicy zajmował stanowisko bezkompromisowe. Jego rola polegała przede wszystkim na reprezentowaniu ideologii konserwatywnej i interesów warstw posiadających. Dwukrotnie jednak współdecydował o wyniku walki o władzę.

Po przewrocie majowym ruch konserwatywny stracił suwerenność oraz możliwość współdecydowania o tym, kto sprawuje władzę. Zwiększyły się natomiast możliwości realizacji niektórych postulatów konserwatystów (głównie w zakresie ustroju państwa) dzięki temu, że były zgodne z dążeniami grupy rządzącej. Ponadto, co najmniej w takim stopniu jak w Sejmie Ustawodawczym, byli użyteczni dla systemu politycznego.

W latach trzydziestych znaczenie konserwatystów wyraźnie zmniejszyło się; po 1935 r. odgrywali już zupełnie marginalną rolę.

Ustalenia te mają charakter hipotezy. Wymagają weryfikacji idącej w trzech kierunkach: 1) jednoznacznego zdefiniowania pojęcia ruchu konserwatywnego, a co za tym idzie także jego zasięgu podmiotowego; 2) ustalenia kryteriów oceny ruchu — m. in. ich hierarchizacji i operacjonalizacji; 3) ustalenia rzeczywistego wpływu konserwatystów na przebieg procesów decyzyjnych.

SUMMARY

The main goal of the work is the description of the role of the conservative movement in the political system of the Second Polish Republic (1918–1939). The author uses 4 criteria: 1) the degree of independence of the movement; 2) formal position of the movement indicated by the participation of its representatives in the parliament and the government; 3) real position understood as participation in the decision making proces; 4) influence of the movement on the system that is to what extent the movement improved the functioning of the system.

Using the above criteria the author of the book argues that the conservative movement played the biggest role in the political system of the Second Republic during the period of works of the Constitued Assembly. This role was conditioned mostly by the position of the Club of Constitutional Work. The indicators of the role were as follows: independence of the movement, participation in the decisions concerning who has the power, possibilities of the realisation (even partial) of their own program, utility for the political system.

During the years 1922–1926 the importance of the conservative movement diminished. The Christian–National Club had much smaller possibilities of the realisation of their program than the Club Constitutional Work. It was also less serviceable toward the political system as it usually took the estreme position.

After the May coup d'état conservative movement lost its independence and possibilities of influencing the decisions concerning the division of power. On the other hand the possibilities of realisation of certain issues on conservative agenda increased, as they were in accord with the position of the political system to the extent similar to the one during the Constituent Assembly. During the thirties the position of the conservatives visibly decreased. After 1935 they played only marginal role.